Cena 15 gr.

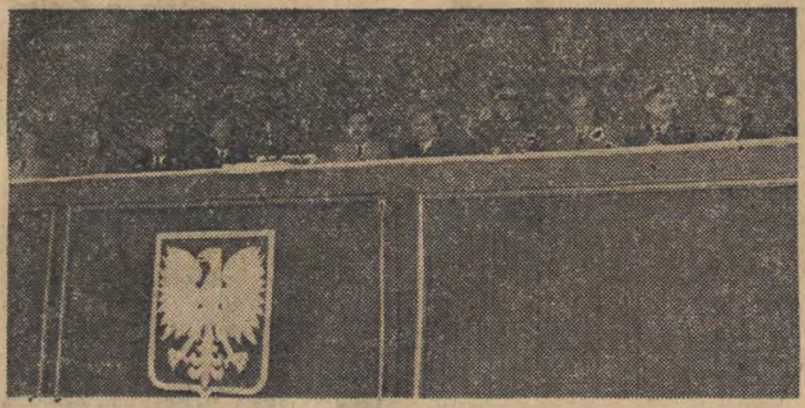
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRES ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 3-V-52

Nr 106 (2972)
ROK VII.

SOBOTA



Na zdjęciu: Trybuna honorowa na uroczystościach 1-majowych w Warszawie.
CAF — fot. Baranowski

Wbrew rekinom z Wall Street

Naród USA chce pokoju

Komunistyczna Partia wskazuje drogę walki o prawa ludu

NOWY JORK. — W związku z dniem 1 Maja Komitet Krajowy Komunistycznej Partii USA ogłosił oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Zasadniczą sprawą, która stoi obecnie przed robotnikami, przed ludem murzyńskim i przed całym narodem amerykańskim, podobnie jak przed narodami innych krajów, jest sprawa utrzymania pokoju na całym świecie. Wielcy monopoliści z Wall Street, powodowani swoją nienasyconą żądzą zysków i swą nienawiścią do demokracji i socjalizmu, rozpoczęli desperacką walkę o zdobycie panowania nad światem.

Jest to droga do wojny i faszyzmu. Amerykański kapitał monopolistyczny ponosi główną odpowiedzialność za niebezpieczne napięcie w sytuacji międzynarodowej, zagrażające dzisiaj całemu światu.

Związek Radziecki, który kapitalistyczni podżegacze wojenni usiłują przedstawić w fałszywym świetle jako wroga USA, jest krajem socjalistycznym, a zatem krajem, w którym nie ma kapitalistów i imperialistów. Jego polityka — to polityka powszechnego pokoju, pokojowego handlu oraz współistnienia socjalizmu i kapitalizmu na całym świecie.

Naród amerykański nie chce wojny, jak zamanifestował to w wielu wypadkach. Występuje on przeciwko masowej rzezi imperialistycznej, przeciwko nędzy i zniszczeniom, które przynosi wojna.

Jedynie drogą niezależnej akcji politycznej, drogą stworzenia pokojowej i demokratycznej koalicji ludowej, klasa robotnicza zdoła wpłynąć na wynik zbliżających się wyborów. Robotnicy oraz ich sprzymierzeńcy demokratyczni powinni zażądać, aby rząd USA prowadził politykę rzeczywiście pokojową.

Oświadczenie kończy się apelem o utworzenie ludowej koalicji w obronie pokoju, demokracji i bezpieczeństwa, o solidarną akcję związków zawodowych i wszystkich sił demokratycznych w obronie stopy życiowej narodu, o zacieśnienie jedności Murzynów i białych w obronie praw ludu murzyńskiego.

Zmarł W. Popłomow wicepremier rządu bułgarskiego

SOFIA. — Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów ogłosiła następujący komunikat:

Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów donoszą z głębokim żalem, że 1 maja br. o godz. 2 min. 45 zmarł po dłuższej chorobie działacz Partii Komunistycznej, wierny towarzysz walk Georgi Dymitrowa i wypróbowany bojownik o sprawę komunizmu, członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępca przewodniczącego rady ministrów — Włodzimierz Poptomow.

* * *

DEPESZA KONDOLENCYJNA KC PZPR DO SEKRETARZA GENERALNEGO BUŁGARSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ WYŁKO CZERWENKOWA

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przejęty do głębi wiadomością o zgonie towarzysza Wladimira Poptomowa, śle Wam wyrazy głębokiego współczucia.

Polska klasa robotnicza zachowa w pamięci towarzysza Poptomowa, zasłużonego przywódcę bułgarskiej klasy robotniczej, szlachetnego bojownika o zwycięstwo socjalizmu.

* * *

DEPESZA KONDOLENCYJNA PREMIERA CYRANKIEWICZA

W związku ze zgonem W. Poptomowa premier Józef Cyrankiewicz wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej, Wyłko Czerwenkowa depeszę kondolencyjną następującej treści:

„W imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym przesyłam Wam, towarzyszu premierze, wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu wybitnego przywódcy bułgarskiego ruchu robotniczego i działacza państwowego, wiceprezesa Rady Ministrów Bułgarii Ludowej, Wladimira Poptomowa.

III etap Wyścigu Pokoju

Dobra jazda drużyny polskiej

III etap Wyścigu Pokoju zakończył się sukcesem młodego kolarza Polonii Francuskiej, Stablewskiego, który przybył pierwszy na stadion w Chorzowie.

Drużyna polska jechała znacznie lepiej niż w poprzednich etapach i zajęła IV miejsce.

Dzięki dobrej postawie Hadasika, który mimo kraksy przyjechał na metę jako ósmy oraz Królaka (14), Polska w klasyfikacji zespołowej po trzech etapach zaawansowała z 16 miejsca na siódme.

(Szczegółowe sprawozdanie i wyniki podajemy na str. 6).

„Eminencja" przoduje w przemyśle węglowym

WARSZAWA. — Sekretariat CRZZ podjął ostatnio uchwałę o przyznaniu kopalni „Eminencja" za najlepsze wyniki w realizacji planów I kwartału br. sztandaru przechodniego CRZZ, tytuł przodującej kopalni przemysłu węglowego oraz nagrody w wysokości 60 tys. złotych.

Przodujący górnicy i pracownicy administracyjni kopalni otrzymają premie z nagrody CRZZ.

Ludzie pracy postanawiają

utrwalić sukcesy

osiągnięte w czynie produkcyjnym na cześć Prezydenta RP i Święta 1 Maja

WARSZAWA. — Czyn produkcyjny dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja dopomógł wielu przodującym załogom szybciej i lepiej wykonać plany produkcji, uzyskać dodatkowe oszczędności.

Obecnie załogi te starają się wykorzystać doświadczenia z przebiegu realizacji zobowiązań i służyć innym zakładom pracy jako przykład całkowitego wykorzystania rezerw produkcyjnych dla zapewnienia pomyślnego wykonywania planów dziennych, dekadowych i miesięcznych.

KRAKÓW. — Warty pierwszomajowe zaciągnięte w około 500 zakładach pracy woj. krakowskiego spotęgowały wydajność pracy załóg robotniczych.

Już w przededniu 1 maja 869 zakładów woj. krakowskiego zameldowało o pełnej realizacji swoich zobowiązań.

Na czele realizatorów czynu pierwszomajowego kroczą budowniczowie Nowej Huty. Ponad 4,5 tysiąca robotników wznoszących obiekty kombinatu w Nowej Hucie w pełni realizując swoje zobowiązania zameldowało o przysporzeniu krajowi z górą 3 milionów zł.

* * *

KATOWICE. — „Nasze zobowiązania — czytamy w meldunku załogi kopalni „Siemianowice" — wykonaliśmy w 100 proc. W marcu i kwietniu bieżącego roku wyprodukowaliśmy dodatkowo przeszło 18 tys. ton węgla.

W przededniu święta klasy robotniczej przyrzekamy naszej partii, że nie poprzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach i dalej będziemy pracowali tak, ażeby przypadające na nas zadania Planu-6-letniego wykonać przed terminem".

GORZÓW. — Nowym sukcesem produkcyjnym powitała załoga Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych Święto 1 Maja:

Podczas uroczystej akademii przewodniczący Rady Zakładowej Dziekański, oświadczył wśród gromkich oklasków, że robotnicy Gorzowa zamiast 2.600 tys. — wygospodarowali w realizacji zobowiązań ponad 4 mil. zł.

* * *

W dniu święta mas pracujących całego świata — 1 maja oddano do użytku społeczeństwa setki nowowybudowanych izb mieszkalnych, budynków szkolnych, świetlic gromadzkich, domów towarowych i stadionów sportowych.

Przyśpieszenie budowy tych obiektów i placówek jest wynikiem wspaniałego czynu na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

Dziś rozpoczynają się

„Dni Oświaty Książki i Prasy"

WARSZAWA. — Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy", które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym przejdą pod znakiem wielkich zdobyczy kulturalnych, utrwalonych w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zainauguruje je uroczyście w imieniu rządu RP, minister Oświaty, Witold Jarosiński, otwierając jedną z nowowybudowanych świetlic na wsi.

Wielki dorobek Polski Ludowej w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury oraz wspaniały dar Związku Radzieckiego w postaci Pałacu Kultury i Nauki dla Warszawy — to czynniki, które wpłyną na wzbogacenie programu tegorocznych „Dni".

Tysiące imprez kuluralno-oświatowych, kiermasze i masowy kolportaż książek, liczne wystawy, staną się w czasie trwania „Dni" przeglądem naszych osiągnięć.

Utworzenie urzędu ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego

WARSZAWA. — Rada Ministrów uchwaliła, a Rada Państwa zatwierdziła dekret o utworzeniu urzędu ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego.

Do zakresu działania ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego należą sprawy: przetwórstwa mięsa, mleka, ryb. drobiu oraz odpadków zwierzęcych i roślin; zakupu świń bekonowych i mleka oraz skupu i zakupu jaj, drobiu, ryb, odpadków zwierzęcych i roślinnych; budowy i prowadzenia chłodni składowych.

Nowemu resortowi podlega obecnie ok. 1.200 zakładów o charakterze kluczowym i ok. 2 tys. zakładów drobnych, zatrudniających łącznie ponad 120 tys. pracowników.

List F. Apryasa do min. Nieszporka

WARSZAWA. — Minister Górnictwa, Ryszard Nieszporek, otrzymał od czołowego górnika, budowniczego Polski Ludowej, Fr. Apryasa, list następującej treści:

„Ja niżej podpisany — absolwent Technikum w Bytomiu, zwracam się do Was, towarzyszu ministrze, z gorącym podziękowaniem za opiekę i umożliwienie mi ukończenia szkoły średniej. Wdzięczność moja jest tym większa, że w Polsce sanacyjnej byłem pozbawiony możliwości nauki i nie byłem nawet w stanie ukończyć szkoły podstawowej.



FRANCISZEK APRYAS

Obecnie, dzięki władzy ludowej, która zabezpiecza wszystkim obywatelom prawo do nauki, ukończyłem Technikum w Bytomiu i cieszę się, że zdobytą wiedzę poświęcę służbie dla klasy robotniczej, dla dobra i potęgi Polski Ludowej.

Pragnę zapewnić Was, tow. ministrze, że na obecnym stanowisku dołożę starań, aby wywiązać się należycie z powierzonych mi obowiązków, a tym samym przyczynić się do przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej i utrwalenia pokoju na całym świecie".

Rozpoczęto wykopy pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. — Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki zakończono wyznaczenie osi głównych — przy pomocy których miejsce budowy Pałacu zostało ostatecznie wytyczone. Cały teren, na którym wzniesiona będzie centralna wysokościowa część pałacu, został już przekazany radzieckim budowniczym.

W chwili obecnej przystąpili oni do wstępnych robót ziemnych związanych z wykonywaniem wykopów pod fundamenty.

Nie pomogą kruczki prawne

Zdrajcy pozostają zdrajcami

Wyrok w procesie paryskim Kowalewskiego i kompanów

PARYŻ. — Jak wiadomo, z końcem marca br. zamknięty został przewód sądowy w prowokacyjnym procesie, wszczętym przez zdrajców z krajów demokracji ludowej: — szpiega Jana Kowalewskiego, Dianu i Dymitrowa-Guemeto, przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi oraz przeciwko wydawnictwu „Les Editeurs Reunis".

Po zamknięciu postępowania dowodowego, sąd francuski w ciągu czterech tygodni przygotowywał wyrok oraz jego uzasadnienie.

Wyrok ten, ogłoszony ostatnio, oddala żądania „oskarżycieli", domagających się przyznania każdemu z nich po milionie franków tytułem odszkodowania za „zniesławienie", sad przyznał im jedynie odszkodowanie w wysokości jednego franka. Wyrok skazuje równocześnie Renaud de Jouvenela i Andre Wurmsera na grzywnę w wysokości 12 tysięcy franków oraz na zwrot kosztów procesu.

W motywach wyroku sąd przeprowadza analizę dowodów przedstawionych w toku procesu. W obliczu ujawnionych z niezbitą siłą w toku procesu faktów demaskujących zdradziecką. szpiegowską działalność „oskarżycieli", sąd w motywach uznaje, że Jouvenel i Wurmser mieli podstawę do stwierdzenia, że Jan Kowalewski, Dianu i Dymitrow-Guemeto dopuścili się zdrady.

Uznając fakt zdrady „oskarżycieli", sąd w motywach próbuje przy pomocy kruczka prawnego pomniejszyć zbrodniczy charakter ich zdrady. Osobnicy ci — czytamy w motywach wyroku — „jako pozbawieni obywatelstwa swych krajów", stali się bezpaństwowcami; jako bezpaństwowcy zaś nie mogą oni pod względem prawnym popełniać zdrady wobec swej dawnej ojczyzny.

* * *

W postępowych kołach dziennikarskich podkreśla się, że proces przeciwko Jouvenelowi i Wurmserowi zakończył sie dla „oskarżycieli" całkowitym fiaskiem.

Zwraca się równocześnie uwagę na znamienną okoliczność, że przekupni współpracownicy prasy reakcyjnej, którzy rozpętali hałaśliwą kampanię propagandową w pierwszych dniach procesu, obecnie nabrali wody do ust i wolą przemilczeć wyniki procesu.

Marian Minor ministrem Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego

WARSZAWA. — Prezydent RP mianował ministrem Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ob. Mariana Minora, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Młodzież w mieście i na wsi
doskonali metody pracy
aby lepszymi wynikami w produkcji i nauce zasłużyć na udział w zlocie

WARSZAWA. — Przygotowania do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej zmobilizowały do nowego wysiłku w pracy i nauce tysiące dziewcząt i chłopców zarówno zrzeszonych w ZMP jak i nie zrzeszonych.

Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, wzmożeniem dyscypliny w nauce młodzież miast i wsi pragnie zdobyć zaszczyt uczestnictwa w zlocie.

Młodzi budowniczowie wielkiej cementowni „Wierzbica" zastosowali nową formę walki o realizację planów produkcyjnych.

Samorzutnie powstałe ZMP-owskie brygady szturmowe z kieleckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego i Mostostalu powiadomione o trudnościach innych zespołów, natychmiast udają się z pomocą likwidując „wąskie gardła" i nie dopuszczając tym samym do opóźnień w pracy.

M. in. brygada szturmowa Jana Sobieraja zlikwidowała opóźnienia w pracy czterech innych brygad pracujących przy montażu maszyn ciężkich.

Na Wybrzeżu współzawodnictwo przedzlotowe zainicjowała młodzież Stoczni Gdańskiej. 67 młodzieżowych brygad odpowiedziało już na apel ZG ZMP, przyczyniając się w dużym stopniu do przyspieszenia budowy nowych jednostek morskich.

Tak np. brygada im. Matrosowa w wyniku zastosowania szybkościowych metod obróbki metali wykonuje od dwóch tygodni przeciętnie 200 proc. normy.

Obok młodzieży robotniczej we współzawodnictwie przedzlotowym bierze również udział młodzież akademicka Wybrzeża.

W Politechnice Gdańskiej studenci wielu wydziałów nawiązali już ścisły kontakt z racjonalizatorami w zakładach pracy, pomagając im w obliczeniach i kreśleniu rysunków technicznych.

Powstał tam także szereg nowych kół samokształceniowych pracujących zbiorowo nad trudniejszymi zagadnieniami.

Równie czynny udział w przygotowaniach do Zlotu bierze młodzież wiejska, która prowadzi walkę o likwidację odłogów, przyspieszenie siewów wiosennych i zapewnienie najwyższych urodzajów.

W szkołach podstawowych i średnich Szczecina młodzież wzmaga wysiłki nad podniesieniem wyników nauczania i pilnie przestrzega dyscypliny nauki.

Uczniowie klas starszych odwiedzają młodzież wiejską, by dopomóc jej w przygotowaniach do Zlotu.

Lud Korei powitał 1-Maja bohaterskimi czynami bojowymi i produkcyjnymi

PEKIN. — Jak donoszą z Phenianu, naród walczącej Korei uroczyście obchodził 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata.

Na zapleczu ludność pracująca powitała Święto 1 Maja nowymi osiągnięciami w walce o zwiększenie wydajności pracy pod hasłem: „Wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa".

Na froncie żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i ochotnicy chińscy uczcili święto klasy robotniczej nowymi czynami bojowymi.

W Phenianie odbyło się uroczyste zebranie ludności pracującej z okazji Święta 1 Maja.

Uczestnicy zebrania wśród burzliwych oklasków uchwalili teksty listów powitalnych do Józefa Stalina, Kim Ir-sena i Mao Tse-tunga.

Maszyny dla potrzeb gospodarki hodowlanej

WARSZAWA. — Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie uruchomienia produkcji nowych nie wytwarzanych dotychczas w kraju asortymentów maszyn i urządzeń dla potrzeb gospodarki hodowlanej.

Realizacja tej uchwały przyczyni się do zwiększenia wydajności gospodarki hodowlanej.

Przedłużenie ratalnej sprzedaży odzieży

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło przedłużenie ratalnej sprzedaży odzieży do dnia 30 maja 1952 roku.

Sprzedaż odzieży na raty dla święta pracy odbywa się w specjalnie wydzielonych sklepach branżowych Miejskiego Handlu Detalicznego Powszechnych Spółdzielni Spożywców, w Powszechnych Domach Towarowych i „Spólnoty Pracy".

Przodujące pracownice Kombinatu



Załoga Kombinatu Bawełnianego w Piotrkowie z entuzjazmem podejmowała czyn produkcyjny na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i na cześć święta pracy 1 Maja.

Realizacja podjętych zobowiązań przysporzy gospodarce narodowej ponadplanową produkcję 7.279 kg przędzy najwyższego gatunku. Wartość zobowiązań wyniesie 170.022 zł.

Na zdjęciu: Krystyna Kowalska — prządka.

CAF — fot. St. Wdowiński.

Po siewie zbóż jarych uprawę roślin okopowych przeprowadzają chłopi woj. łódzkiego

Po zakończeniu siewu zbóż jarych chłopi województwa łódzkiego sprawnie i szybko przeprowadzają prace w polu związane z uprawą roślin okopowych.

W całym województwie łódzkim plan siewu roślin okopowych wykonano w 45 procentach. Najbardziej zaawansowane są w pracy powiaty: kutnowski, łaski i łęczycki.

W powiecie łódzkim zasiano już roślinami strączkowymi 90 procent planowego obszaru. Plan w roślinach przemysłowych jak np. len, rzepak, buraki wykonany jest w 85 procentach.

Spóźnione jest natomiast w tym powiecie sadzenie ziemniaków, które przeprowadzono dopiero w 40 procentach.

W siewie roślin okopowych przodują w powiecie łódzkim spółdzielnie produkcyjne Kalinów, Kontrewers i Rąbień. Za przykładem spółdzielców idą także chłopi gospodarujący indywidualnie. Najlepiej wywiązują się mieszkańcy gmin Czarnocin, Kruszów i Rąbień.

Stosunkowo powoli i niezbyt sprawnie przbiegają prace polne w powiecie brzezińskim. Jest to wynikiem braku zorganizowania i koordynacji siewów przez tamtejsze rady narodowe. (r)

Nasze rady

KOMITET DOMOWY UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 69: Sprawą zainteresowaliśmy Prezydium Rady Narodowej (Wydział Gosp. Mieszkaniowej). Lokatorzy obowiązani są płacić czynsz komorniany łącznie ze świadczeniami z tym jednak, że świadczenia pobierane są z dołu na podstawie rzeczywistych wydatków, uwidocznionych w rachunkach. Od lokali użytkowych gospodarz pobiera tytułem świadczeń co najmniej 15 proc. Natomiast gospodarz ma prawo zaangażować pracownika administracyjnego, którego uposażenie jak również uposażenie dozorcy płacą proporcjonalnie lokatorzy.

* * *

KOMITET UCZELNIANY PODSTAWOWEJ ORG. PARTYJNEJ PRZY POLIT. ŚL.: List Wasz dotarł do nas z dużym opóźnieniem. Sprawa oddawania bonów przez osoby korzystające ze stołówek przy uczelniach uregulowana została zarządzeniem MHW, obowiązującym w jednakowej mierze wszystkich zainteresowanych studentów.

* * *

LOKATORZY DOMU UL. ŻEROMSKIEGO 24: Uciążliwy lokator może być eksmitowany, jeżeli postawione zarzuty będą udokumentowane i skarżący będą w stanie przedstawić wiarygodnych świadków. Jedynie sąd jest powołany do orzekania eksmisji. Należy więc sprawę skierować na drogę sądową. Koszty postępowania sądowego ponosi strona, która sprawę przegrywa.

Odpowiadamy:

„NIESZCZĘŚLIWA ROZAMUNDA": Dziecko powinno otrzymać nazwisko ojca. W sprawie alimentów należy wystąpić do sądu.

„KA - WU" W OLSZANCE: Należy zwrócić się do Wydziału Społeczno-Administracyjnego przy Prezydium RN, gdzie udzielą Pani wyczerpujących informacji.

W. WALCZYK — RADOM: Kandydaci do Akademii Wychowania Fizycznego muszą posiadać dużą maturę.

IRENA MALINOWSKA: Podanie z życiorysem należy złożyć do Wydziału Kadr — ZUS. Odpowiedź zależna jest od kwalifikacji kandydata oraz od wolnych etatów.

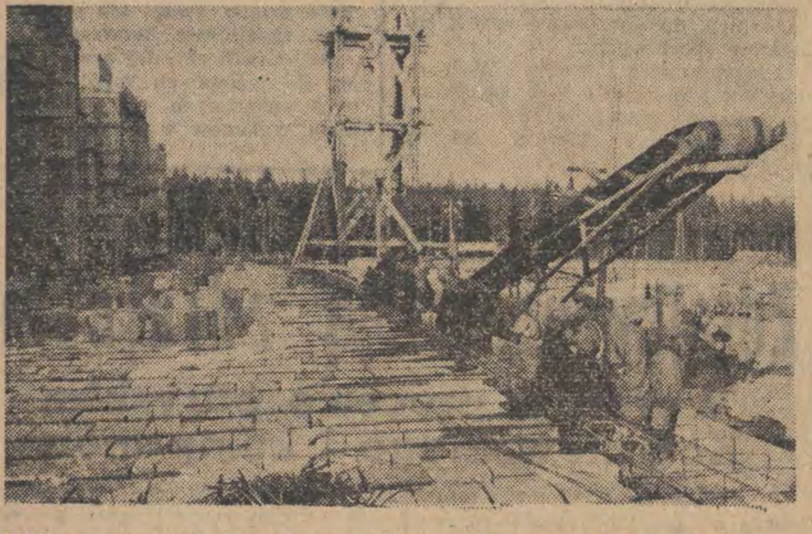
STAŁA CZYTELNICZKA: Zechce Pani zwrócić się do Ligi Kobiet, Łódź, ul. Andrzeja Struga nr 1.

Materiały do dziejów wsi opracowuje Archiwum Państwowe

Archiwum Państwowe w Łodzi prowadzi prace nad inwentaryzacją materiałów do dziejów wsi. M., in. archiwum to przeprowadziło dotychczas inwentaryzację ksiąg grodzkich łęczyckich z lat 1553—1793.

Inwentarze zawierają cenne wiadomości z zakresu historii gospodarczej, a szereg zapisków w księgach sądowych ilustruje walke klasową na wsi polskiej w XVI, XVII i XVIII wieku.

Są to sprawy o zbiegłych poddanych, sprawy o ucisk chłopów przez dzierżawców wiosek, nie brak też spraw o czynny opór ze strony poddanych.



Budowa nowoczesnej kopalni „Wesoła II" postępuje szybko naprzód.
Na zdjęciu: przodująca brygada Antoniego Wlacha, przy zbrojeniu stropów osiąga 185 proc. normy.
CAF — fot. St. Wdowiński.

Codzienna nowelka „Expressu"

Jan Drda

Zupa matki Krovos

Może skrzywicie się, jeśli powiem, że chciałbym wam opowiedzieć historię pewnej zupy.

Zupa — temat bardzo prozaiczny. A jednak ta powieść nie będzie banalna...

Nie jest ona również tylko wymysłem. To, o czym wam opowiem, działo się w styczniu roku 1945 w Beskidach, gdzie walczyłem w partyzanckim oddziale noszącym nazwę „Śmierć faszystom".

Dostaliśmy polecenie, ażeby wysadzić w powietrze pociąg z amunicją.

Nie było to zadanie łatwe. Nam jednak udało się zrealizować je bardzo gładko. Podczas odwrotu zostaliśmy zaatakowani przez oddział SS, który miał nad nami druzgocącą przewagę: było ich dwustu, a nas zaledwie dziewięciu. A poza tym szło z nimi sporo psów-wilków, które przemyślnie tropiły nasze ślady.

Sytuacja nasza — wierzajcie mi — nie była różowa. Na szczęście dla nas rozszalała się zamieć śnieżna, która utrudniała faszystom pościg.

Hitlerowcy walili na oślep z maszynowych pistoletów. Kule bzykały jak diabelskie trzmiele.

— Ilu z nas padnie? A ilu wyrwie się z tego piekła? — pomyślałem, zmieniając magazynek.

Oddziałek nasz rozbił się na mniejsze grupki. Moja wśród śniegu, wichru i zasp brnęła dalej. Wreszcie w ciemności zobaczyliśmy zarysy małej chaty.

Chata ta należała do Marcina Krovosa, który zaaresztowany został przez gestapo za to, że zbiegłych więźniów przeprowadził w góry.

Kiedy weszliśmy do izby, owionęło nas ciepło i zapach nawozu.

W jednym kącie spało na drewnianej ławie troje dzieci — w drugim kącie pobekiwały trzy przestraszone kozy.

Koło kuchni krzątała się gospodyni, dorzucając do ognia chrustu.

Opodal pieca siedziało trzech towarzyszy, którzy wyprzedzili nas.

Uściskaliśmy się.

— Ach, więc i wam udało się wynieść cało głowę!

Na blasze stał garnek, z którego unosił się zapach kapusty. Kapustę tę gotowała matka Krovos dla moich towarzyszy. Kiedy jednak spojrzała teraz w nasze wychudzone, zmęczone twarze, w oczach jej odbiło się zakłopotanie.

Bez słów postawiła na blasze drugi garnek, potem poszła do kąta, gdzie stał koszyk z ziemniakami.

Tych ziemniaków było bardzo niewiele... Matka Krovos westchnęła, a potem w milczeniu zaczęła je obierać.

— Nie będziecie głodni — powiedziała potem i wrzuciła ziemniaki do garnka.

Woda zaczęła się już gotować, kiedy usłyszeliśmy za oknami czyjeś kroki i krótki okrzyk:

— Kto idzie?

Momentalnie chwyciliśmy za broń.

Wróg czy swoi?

Pokazało się, że byli to nasi ostatni trzej towarzysze. I oni również ocaleli.

Padliśmy sobie w ramiona.

— Znów jesteśmy w gromadzie!

To było wręcz nieprawdopodobne, a jednak pokazało się, że mimo morderczego ognia SS-manów nie ponieśliśmy żadnych strat.

Byliśmy tak bardzo zajęci powitaniem i opowiadaniem sobie wrażeń ostatnich chwil, że nawet nie zauważyliśmy, iż Matka Krovos postawiła na ogniu nowy garnek. Dopiero kiedyśmy się już uspokoili i znowu usiedli koło pieca, usłyszeliśmy przedśmiertelne trzepotanie się kury, a równocześnie ujrzeliśmy, że w ręce matki Krovos połyskuje nóż...

Ta kura była jedyną, która jeszcze została matce Krovos z licznej gromady. Ze zniesionych przez nią jaj miało się odrodzić nowe stadko. A tymczasem...

— Nie! — krzyknął Kostia, który pierwszy zorientował się w sytuacji. Ale, niestety, było już za późno...

Gdybym był malarzem, uwieczniłbym ten moment na płótnie i wymalowałbym taki obraz: w zadymionej izbie stoi stara, chuda chłopka, trzymająca w ręce zarżniętą kurę, a otacza ją dziewięciu mężczyzn o brudnych, zmęczonych twarzach i dziwnie błyszczących oczach. Ale prawdopodobnie nie udałoby mi się tej banalnej historii z kurą przedstawić tak, jaką ona była w rzeczywistości — jako bohaterski dramat...

Kiedyśmy już razem z matką Krovos i z jej dziećmi zjedli zupę, udaliśmy się w drogę. Trzeba było jak najdalej odbić od tych fatalnych stron, gdzie szukano nas i tropiono bardzo gorliwie.

Na pożegnanie Kostia, nasz komendant, ściskał długo szeroką, twardą rękę matki Krovos. A potem, wśród ogólnego milczenia, powiedział wzruszonym głosem:

— Matko... matko... Nigdy nie zapomnę tej zupy!

I ucałował starą wieśniaczkę w oba policzki.

(Z czeskiego opr. A.)

Pomysły, które usuwają trudności

Korek można zastąpić

nowym materiałem izolacyjnym

Jakie daje to korzyści dla naszego przemysłu

— Spójrzcie na manometry! Ciśnienie ciągle spada.

Sprawę zbadano natychmiast. Okazało się, że przyczyną spadku ciśnienia było gwałtowne obniżanie się temperatury w przewodach parowych, spowodowane zniszczeniem się izolacji.

Przykład na pozór drobny, a przecież...

Dopiero kilka dni temu, gdy rozmawialiśmy z ludźmi z łódzkich Zakładów Wytwórczych Materiałów Budowlanych, doszliśmy do przekonania, że sprawa bieżących potrzeb w zakresie izolacji stała się już sprawą walki o oszczędność energii w wielu zakładach przemysłowych w całej Polsce. Dopiero w czasie rozmowy z racjonalizatorem Franciszkiem Łakomym i dyrekcją uświadomiliśmy sobie, że na te „na oko" nieważne i niewielkie zakłady łódzkie zwrócona jest uwaga wielu innych obiektów przemysłowych.

Rozmach produkcyjny i tempo, z którym łódzkie zakłady przemysłu materiałów budowlanych przystąpiły ostatnio do zaspokojenia pilnych potrzeb istniejących już czy też wznoszonych zakładów, rozpoczął się właściwie niedawno.

Franciszek Łakomy zgłosił ciekawy wniosek racjonalizatorski — projekty form do produkcji płyt izolacyjnych dostosowanych do potrzeb nowoczesnego budownictwa przemysłowego. Inny przełom rozpocznie się tu już wkrótce.

* * *

Sprawa zaczęła się w ubiegłym roku, gdy coraz energiczniej zwracano uwagę na konieczność znalezienia zastępczych materiałów korka, który, jak wiemy, jest podstawowym surowcem przy produkcji płyt izolacyjnych dla przemysłu spożywczego, chłodni i ogromnej ilości tych wszystkich zakładów, w których chodzi o utrzymanie bądź niskiej, bądź wysokiej temperatury.

— W grudniu ubiegłego roku — mówi inż. Chmielowski — wpadłem na konkretny pomysł.

Wartko potoczyła się opowieść o drodze od tego pomysłu aż do pierwszych prób. Okazało się, że rozdrobniony węgiel drzewny, pokryty cienką warstwą asfaltu, jest doskonałym materiałem izolacyjnym.

— Możecie zrobić taką próbę sami — mówił. — Weźcie kawałek wyżarzonego drzewa i podgrzewajcie go z jednej strony nawet do temperatury 500 stopni, a przekonacie się szybko, że parę centymetrów od miejsca podgrzania możecie trzymać ten kawałek węgla drzewnego zupełnie bez obawy oparzenia się. To najlepszy dowód, jak ten materiał dobrze izoluje. Zabudowuje się go w ścianach w stanie sypkim, a w pomieszczeniu tak obudowanym można uzyskać temperaturę do 50 stopni poniżej zera.

Pomysł znajdzie wkrótce szerokie zastosowanie w przemyśle budowlanym, wszędzie tam, gdzie głównie chodzi o utrzymanie niskich temperatur dla różnych celów, o izolację akustyczną itp. Obecnie przeprowadzane są w Instytucie Techniki Budowlanej w Warszawie badania, które mają naukowo określić współczynniki przewodnictwa tego materiału w porównaniu do korka. Potrzebne to jest dla ustalenia grubości ścianek izolacyjnych przy zastosowaniu ich dla różnych celów przemysłowych.

* * *

Równie doniosły dla naszej gospodarki jest inny pomysł, polegający na opracowaniu metody produkcji węglanu magnezu. Surowce potrzebne do produkcji tego artykułu chemicznego posiadamy już w kraju (chlorek magnezu i soda amoniakalna), doniosłość wynalazku polega jednak na znalezieniu środka łączącego dla węglanu magnezu, gdyż tylko w stanie stałym znajduje on zastosowanie jako niezastąpiony materiał izolacyjny dla wysokich temperatur.

Właśnie parę dni temu w Łodzi rozpoczęto po raz pierwszy w dziejach naszego przemysłu chemicznego produkcję tego cennego materiału.

— A czy wiecie, co to oznacza? — zapytał nasz rozmówca. — Uniezależnienie się naszej gospodarki od drogiego importu z zagranicy i wzrost tempa rozbudowy naszego przemysłu.

* * *

Na przykładzie pomysłów, o których piszemy, widać łatwo rolę i wielkie, odpowiedzialne zadania, stojące przed naszą inteligencją techniczną. Jej wysiłek w dużym stopniu ułatwia naszą walkę o rozbudowę siły gospodarczej kraju, jej osiągnięcia przyśpieszają tempo wykonania wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

F. B.

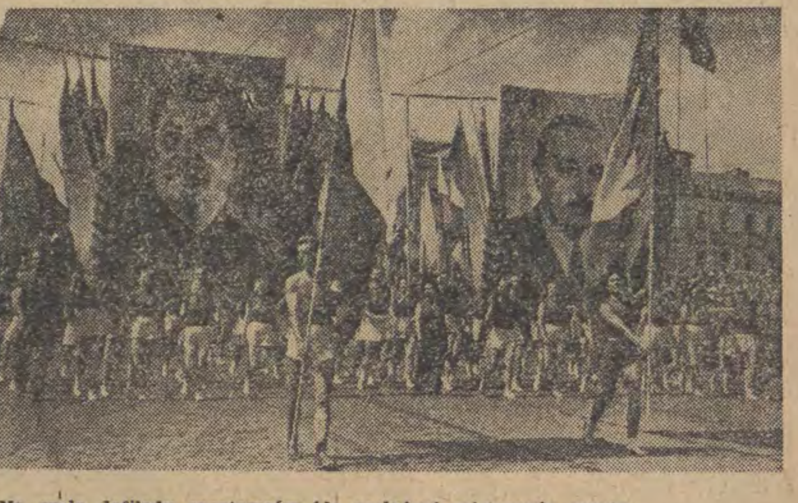
Defilada 1-majowa w Warszawie



Przodownicy pracy w pochodzie



Dzieci koreańskie w czasie defilady



Na czele defilady sportowców idą zasłużeni mistrzowie sportu Rakoczy i Adamczyk.

Na łódzkich ekranach

„Wielki koncert"

W ubiegłym roku obchodził Państwowy Akademicki Teatr w Moskwie nie lada uroczystość: 175-lecie swojego istnienia.

Kawał historii drzemie w imponującym masywie tego teatru, pełnego marmurów, złoceń, cennych dzieł sztuki... a przede wszystkim świetnych wspomnień.

Tu, na tej scenie, przez z górą półtora wieku odbywały się premiery najznakomitszych oper czołowych kompozytorów rosyjskich, którzy szeroko roznieśli sławę swojej ojczyzny po całym świecie: Glinki, Mussorgskiego, Czajkowskiego, Rymskiego-Korsakowa, Rachmaninowa, Borodina i innych.

Sztuki tych mistrzów i dziś jeszcze stanowią żelazny repertuar Teatru. Wystawia się tu jednak przeważnie opery oraz balety kompozytorów radzieckich. Dzieła związane ściśle z wielkimi przemianami oraz osiągnięciami ludzi radzieckich, budujących komunizm.

Dzisiaj gośćmi Teatru Wielkiego są ci, których odsunięto kiedyś od korzystania ze zdobyczy kultury, a którzy teraz są masowymi odbiorcami sztuki: ludzie pracy, kształcąca się młodzież.

175-lecie istnienia Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie obchodził uroczyście cały Związek Radziecki.

Święto to uczciła również i kinematografia radziecka, tworząc wspaniały, kolorowy film „Wielki koncert".

W filmie tym biorą udział najznakomitsi artyści Teatru Wielkiego w Moskwie, jak W. Barsowa, K. Dzierżyńska, I. Kozłowski, M. Michajłow, A. Pirogow, M. Rejzer i inni. Widzimy w nim wyjątki wspaniałej opery Borodina „Książę Igor", część opery Glinki „Iwan Susanin", arię Leńskiego z opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin" oraz kapitalnie wykonane fragmenty z baletu Czajkowskiego „Łabędzie jezioro" i baletu Prokofiewa „Romeo i Julia".

Jednakże „Wielki koncert" jest nie tylko pokazem artystycznych możliwości zespołu i świadectwem wysokiej klasy aktorów Wielkiego Teatru.

Historia młodej kołchoźnicy Nataszy Zwancowej i robotnika Ufimcewa, którzy, „odkryci" przez artystów Teatru Wielkiego, kształcą się w konserwatorium i z kolei stają się wielkimi śpiewakami, wykazuje, jak serdeczna jest pomoc i opieka rządu i społeczeństwa radzieckiego nad młodymi kadrami artystycznymi.

„Wielki koncert" jest prawdziwą ucztą duchową dla każdego miłośnika pięknej muzyki i artystycznego tańca. A równocześnie film ten jest świadectwem, że wspaniała tradycja Czajkowskich i Mussorgskich kwitnie dalej w teatrze i wśród ludzi radzieckich — a nowe talenty, które wyrastają na glebie tej pięknej tradycji godnie służą swojej socjalistycznej ojczyźnie i sztuce.

A.

Sześćdziesiąt lat temu

W tych dniach mija 60 rocznica potężnego strajku włókniarzy łódzkich, który przerodził się w strajk powszechny i został poparty przez masy robotnicze całej Polski, jak również i ówczesnej Rosji carskiej. Do historii strajk ten przeszedł pod nazwą „buntu łódzkiego".

W roku 1892 proletariat polski po raz trzeci obchodził dzień święta majowego. Dzień ten wypadł w niedzielę.

Następnego dnia wybuchł w Łodzi strajk włókniarzy, który szybko przerodził się w strajk powszechny. Ponad 70.000 robotników Łodzi, Pabianic i Zgierza porzuciło pracę. Strajk ten posiadał ogromną wymowę polityczną. Julian Marchlewski ocenił go jako punkt zwrotny w dziejach polskiego ruchu rewolucyjnego. Róża Luksemburg pisała o uczestnikach strajku: „Wasza walka szła za wszystkich i wasze zwycięstwo byłoby wszystkich zwycięstwem.."

Robotnicy rosyjscy z Petersburga skierowali do robotników łódzkich list otwarty, w którym pisali:

„...Upamiętniliście bohatersko święto majowe... wstąpiliście otwarcie w szeregi światowej armii socjaldemokratycznej, która u progu XX stulecia ujrzała już jutrzenkę nowego ustroju społecznego. Ustroju, gdzie wszyscy będą braćmi...

Gdy padnie carat, pokażemy Wam, że nie ma nienawiści między narodem rosyjskim i polskim. Istniała ona tylko między panami, z którymi nic nas nie łączy i którzy prowadzili między sobą spory o to, kto z nich ma nas wyzyskiwać i ciemiężyć!"...

Były to czasy potwornego wyzysku człowieka pracy przez kapitalistów. Dzień roboczy zaczynał się o godzinie 6, a nawet 5 rano. Praca trwała do godziny 20, z krótką przerwą na posiłek. U Poznańskiego praca trwała od 5 rano do 9 wieczór!

Przeciętny zarobek wynosił 4 do 5 rubli tygodniowo, kobietom płacono znacznie mniej (od 2 do 3 rubli). Warunki pracy były okropne. Robotnice traktowano jak niewolnice, wykorzystywano je, poniewierano na każdym kroku.

Nawiązując do wydarzeń łódzkich ówczesna „Sprawa Robotnicza" pisała: „Robotnicy łódzcy obchodzili z całym światem dzień pierwszego maja. Gwar ich rozmów na ulicach i placach przeplatał jak wstęgą czerwoną 1 Maj. A koło tej wstęgi wiły się w gwarze ich rozmowy, skargi na ciężkie życie, żale na swoją nędzę, przekleństwa na swych wyzyskiwaczy... gwar ich rozmów stawał się coraz donośniejszy, skargi dźwięczały w nim co raz wyżej, aż obiły się o błyszczące kamienice bogaczy. Mury kamienic zadrżały, a blask na nich zgasł.

Drżyjcie schronienia wyzysku, próżniactwa i rozkoszy! Drżyjcie, bo niedługo sterczeć wam na ziemi! Robotnicy stoją przed wami! A w piersiach robotników budzą się i podnoszą stare krzywdy, wściekłość i oburzenie. Stoją oni razem, złączeni niedolą i oburzeniem, złączeni pomiędzy sobą i robotnikami całego świata...

Dość długo już znosili w ciszy i pokorze ciężar swej niedoli Grzbiet ich zgiął się od tego ciężaru. Dłonie sczerniały od wiecznej pracy.

Drożyzna wydarła te nędzne okruchy, którymi się żywili. I oto robotnicy łódzcy, zgodni w oburzeniu, silni w jedności — postanawiają:

— Żaden nie tknie roboty, póki fabrykanci nie skrócą czasu pracy, nie podwyższą zarobku!..."

O przebiegu „buntu łódzkiego" pisze jeden z działaczy Związku Robotników Polskich — Antoni Humnicki:

„...W czwartek, 5 maja stanęły wszystkie fabryki. Nie słychać już było w Łodzi gwizdka fabrycznego, który dnia poprzedniego tak drażnił strajkujących. Zjawiła się myśl, aby wstrzymać wszelką robotę w mieście: przerwano zatem robotę mularzy, brukarzy itp. fachów oraz zamknięto drobne warsztaty rzemieślnicze i w ten sposób osiągnięto strajk powszechny, jakkolwiek termin „powszechny" naówczas zupełnie nie był masom znany. Przez ten cały czas postawa robotników była spokojna, pełna godności i taktu w postępowaniu"...

O powszechności strajku tak pisał Próchnik: „Powszechny strajk było to zjawisko wyjątkowe nie tylko w Polsce, ale w ogóle w Europie. Dla Polski, w której ruch robotniczy przybierał dotychczas formy nikłe i anemiczne, było to po prostu objawieniem. Nigdy jeszcze tak wielkie masy nie stanęły do walki".

Wieczorem 5 maja sprowadzono do Łodzi posiłki wojskowe oraz ogłoszono odezwę gubernatora, wzywającą do zaprzestania strajku. Strajk objął w samej Łodzi 30.000 osób. Liczba strajkujących zwiększała się z godziny na godzinę.

Policja chwyciła się starego środka — niejednokrotnie już wypróbowanego przez carat: chuliganeria rozpoczęła pogrom w żydowskiej dzielnicy miasta. Rej w pogromie wiedli złodzieje i recydywiści osiedleni na Bałutach. Robotnicy pomagali ludności żydowskiej broniąc ją przed chuliganami i bandytami. Policja i wojsko rozpędzało robotników.

W nocy z 6 na 7 maja ogłoszono stan wojenny. Strajk stłumiono we krwi. Tak pisała o tym „Sprawa Robotnicza":

„...Zamiast chorągwi czerwonych — na ulicach krew czerwona. Zamiast pieśni, trzask nahajek — salwa karabinów..."

Paryski dziennik „Figaro" podawał, że liczba ofiar krwawego tygodnia wyniosła 200 osób. Aresztowano około 900 robotników.

„Bunt łódzki" odbił się głośnym echem nie tylko na ziemiach Polski. W całej Rosji wzbudził on potężną falę ruchu protestacyjnego. Solidarność i współpraca proletariatu rosyjskiego z proletariatem polskim już w tym okresie stworzyła trwałe podwaliny jedności rewolucyjnej, jedności klasy robotniczej, ruchu wyzwoleńczego.

Wystąpienie włókniarzy łódzkich zapoczątkowało nowy okres ofiarnej walki, którą toczyła polska klasa robotnicza w obronie swych praw. I właśnie dlatego czci dzisiaj robotnicza Łódź pamięć tych, którzy przed 60 laty stanęli w pierwszych szeregach, walcząc o zwycięstwo proletariatu.

(P. J.)

Korespondenci robotniczy i chłopscy! Śmiało wykrywajcie braki, krytykujcie biurokratów, demaskujcie szkodników! Wasza krytyka pomaga w zwycięskim wykonaniu Planu!

Ponad 86 tysięcy widzów obejrzało sztuki wystawione przez Teatr Objazdowy

Wojewódzki Ludowy Teatr Objazdowy w Łodzi wystawi dnia 4 i 5 maja w sali „Ogniska“ przy ul. Moniuszki 4, sztukę wielkiego klasyka rosyjskiego Aleksandra Ostrowskiego „Ostatnia ofiara“ w reżyserii Wacława Ścibora, z udziałem Haliny Cieszkowskiej, M. Ursynówny, L. Sempolińskiego, A. Cypriana i innych.

Wojewódzki Ludowy Teatr Objazdowy zakończył w dn. 6 kwietnia pierwszy rok swojej działalności.

Docierając — wśród niełatwych nieraz warunków — do najbardziej oddalonych zakątków naszego województwa, teatr ten obsłużył ogółem 86.500 widzów. Obecnie kierownictwo teatru podzieliło zespół artystyczny na dwie ekipy objazdowe. Jedna z nich daje teraz premierę sztuki Ostrowskiego „Ostatnia ofiara“, druga, po zakończeniu objazdu z „Wodewilem warszawskim“, rozpocznie próby nowej polskiej komedii muzycznej.

Na afisz tego teatru wejdą następnie: sztuka znakomitego radzieckiego pisarza B. Gorbatowa „Młodość ojców“, która będzie przygotowana na uroczystość 35-lecia Rewolucji Październikowej, dalej komedia A. Fredry „Damy i huzary“ oraz jedna ze współczesnych sztuk polskich o tematyce wiejskiej.

(A)

GRN w Bełdowie żyje sprawami gminy

Było to w styczniu br. Zebrani członkowie prezydium GRN w Bełdowie pilnie przeglądali przesłany im przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska“ plan zaopatrzenia ludności na rok bieżący. Zgodnie bowiem z uchwałą Rady Państwa prezydium GRN kieruje działalnością instytucji gospodarczych na swym terenie. A roczny plan zaopatrzenia mieszkańców gminy to sprawa niezwykle ważna.

— Coś mi się widzi, Balcerek, że nasz plan ma wiele braków — zwrócił się przewodniczący Andrzejczak do sekretarza prezydium, Józefa Balcerka.

— Narzędzi rolniczych zaplanowano za mało — stwierdził zapytany. — GS musi skorygować plan — zadecydowali obaj.

Istotnie kierownictwo GS nie uwzględniło w swych planach stale wzrastającego zapotrzebowania na narzędzia rolnicze. Dzięki interwencji prezydium GRN błąd spostrzeżono i naprawiono, uwzględniając i inne poprawki wysunięte przez członków prezydium i radnych.

* * *

— Trzeba będzie jeszcze raz ziarno przeczyścić, a część wymienić w GS na lepsze — zwrócił uwagę przewodniczącemu spółdzielni produkcyjnej w Adamowie Nowym —Franciszkowi Ziarnkowskiemu, radny GRN — Bronisław Żelazny. Przybył on do Adamowa Nowego, aby z ramienia GRN sprawdzić u spółdzielców stan przygotowania do siewów. Obaj pochyleni nad ziarnem w magazynie zbożowym spółdzielni starannie badali, czy odpowiada wymaganym warunkom.

Żelazny i inni członkowie komisji rolnej GRN zbadali gruntownie stan przygotowań do siewów nie tylko w 4 spółdzielniach produkcyjnych, ale również u chłopów gospodarujących indywidualnie. W czasie kontroli wyszło na jaw, że niektórzy działkowicze w Bełdowie jak na przykład Ignacy Kochanek, Jan Marianowski i inni, nie doceniając znaczenia ziarna kwalifikowanego, zamierzali swe pola obsiać ziarnem zwykłym. Zorganizowano dla nich specjalną pogadankę, dopilnowano, aby pobrali oni z GS ziarno kwalifikowane.

Siewy w Bełdowie zakończono całkowicie do 27 kwietnia. Dzięki opiece i kontroli ze strony prezydium GRN pola obsiano wyłącznie ziarnem kwalifikowanym, co w poważnej mierze jest gwarancją pomyślnych zbiorów.

* * *

Tak się jakoś utarło, że chłopi wracający z targu przystawali zawsze przed sklepem Gminnej Spółdzielni w Bełdowie. Jedni, aby uzupełnić zakupy, inni, aby pogwarzyć ze znajomymi. A że, jak mawiano, czas lepiej schodzi przy kieliszku, często zaglądano do butelki. Nikomu to jednak na dobre nie wychodziło. Po pijaństwie chłopi wysypiali się do południa, cierpiała na tym robota w polu i w obejściu gospodarskim.

— Stawiam wniosek, aby uchwalono zakaz sprzedaży wódki w piątki — rozpoczęła radna, Stanisława Jeziorska, zabierając głos na posiedzeniu GRN ubiegłego roku. Rada ma prawo wydawać na swym terenie tego rodzaju zarządzenia — mówiła dalej.

Po dłuższej dyskusji wniosek przegłosowano i podjęto odpowiednią uchwałę. Sklep GS otrzymał zakaz sprzedaży alkoholu w dni targowe. Powzięta uchwała jest ściśle przestrzegana do dnia dzisiejszego.

* * *

Można by przytoczyć dziesiątki faktów, kiedy to prezydium GRN i radni w Bełdowie skutecznie interweniowali w sprawach gospodarczych swego terenu. Np. radna Maria Graczyk, członkini spółdzielni produkcyjnej w Adamowie Starym, zlustrowała ostatnio warunki sanitarne w PGR Bełdów. W wyniku jej interwencji zabezpieczono studnie, wyremontowano zlewnię mleka, naprawiono w budynkach schody i poręcze.

Żelazny, Jeziorska, Graczyk i inni radni oraz członkowie poszczególnych komisji, rekrutujący się z dawniejszych parobków i biedoty wiejskiej, nie szczędzą wysiłku, aby przyspieszyć przebudowę wsi polskiej. Dowodem tego jest fakt, że w połowie gromad zorganizowano już dobrze gospodarujące spółdzielnie produkcyjne.

Dziesiątki pokoleń Żelaznych, Graczyków, Jeziorskich i innych z Bełdowa lata całe żyły w nędzy i poniżeniu. Niemało wycierpieli w Polsce przedwrześniowej pod uciskiem obszarników i kułaków. Dziś sami rządzą w swej gminie. W Polsce Ludowej władza należy do mas pracujących miast i wsi.

(W. Pl.)



Dwa zdjęcia z wyświetlanego obecnie w Łodzi nowego filmu produkcji polskiej.

W wyniku naszych interwencji...

■ ...w związku ze skargą Marii Skarżyńskiej z Grójca w sprawie nieudzielenia pomocy lekarskiej — Ministerstwo Zdrowia powiadamia, iż po przeprowadzeniu dochodzenia, które wykazało słuszność zarzutów, wydano polecenie pociągnięcia do odpowiedzialności winnych oraz usunięcia niedociągnięć w organizacji pracy Stacji Pogotowia w Grójcu.

■ ...na skargę uczniów, wołających: „nie chcemy dwój!“, którzy bezskutecznie szukali bloków do rysunków technicznych — CHPP donosi, że sytuacja na tym odcinku ulegnie poprawie już w najbliższym czasie.

■ ...w związku ze szkłem, znalezionym w bułce, przeprowadzono kontrolę piekarni przy ul. Nawrot 56, która wykazała antysanitarny stan tej placówki. Przeciwko kierownikowi sporządzono doniesienie karne.

■ ...dyrekcja PSS-Wschód poleciła działowi artykułów przemysłowych zaopatrzyć natychmiast wszystkie sklepy w żyletki. Kierownicy sklepów, którzy nie będą posiadali w sprzedaży żyletek i nie złożą odpowiedniego zamówienia karani będą dyscyplinarnie do zwolnienia z pracy włącznie.

■ ...udzielono upomnienia sprzedawcy sklepu nr 927 PSS za niewydanie klientom książki zażaleń.

Konkurs „Expressu Il.“

i Zbiornicy Woj. COU

KUPON

Imię i nazwisko ____________

Adres ____________

Ważne dla uczestników Konkursu. Wykaz placówek które przyjmują makulaturę i wydają pokwitowania

Oprócz kuponu zastępczego, powtarzamy dziś także na życzenie wielu Czytelników wykaz placówek w woj. łódzkim, które nadal przyjmują makulaturę od uczestników Konkursu, wydając jednocześnie pokwitowania.

Podzbiornica COU — Pabianice, Moniuszki 104, Zduńska Wola — Łaska 95, Sieradz — 15 Grudnia 27, Wieluń — Krakowskie Przedmieście 4-6, Radomsko — Żeromskiego 20, Skierniewice — Mszczonowska 5, Łowicz — Wesoła 2, Łęczyca — Pocztowa 16, Kutno — Kochanowskiego 30, Sp. Pr. Pralnia Chem. — Pabianice, Barucha 3, Sp. Pralnia Chemiczna „Czystość“ — Piotrków Trybunalski, Rycerska 8, Sp. Pr. Fryzjerów — Pabianice, Warszawska 2, Sp. Pr. Fryzjerów —Piotrków Tryb. Słowackiego 9, Sp. Pr. Fryzjerów im. 22 Lipca — Kutno, Narutowicza 14, Sp. Pr. Fryzjerów „Uroda“ — Wieluń, 15 Grudnia 17, Robotniczy Teatr Lalki — Piotrków Tryb., 3 Maja 12, Sp. Zakł. Pogrzeb. — Pabianice, Gwardii Ludowej 21, Tomaszów Maz., Żymierskiego 7, Aleksandrów, Stalingradzka 9, Sp. Pracy „Uniwersalna“ — Aleksandrów, W. Polskiego 14, Konstantynów, Łaska 21, Łowicz, Sienkiewicza 1, Skierniewice, Rynek 2, Szadek, Rynek 12, Tuszyn, Pl. Stalingradzki 1, Warka, Targowa 2, Wieluń, 15 Grudnia 21, Zduńska Wola, Pl. Stalingradzki 9, Żychlin, Narutowicza 24, Brzeziny Sp. Pr. Usługowa im. 1 Maja — Kutno, Sienkiewicza 3, Sp. Pr. Usługowa „Bełchatowianka“ — Bełchatów, Kościuszki 6, Sp. Pr. Usługowa im. 16 Stycznia — Radomsko, Reymonta 26, Sp. Pr. Usługowa im. H. Sawickiej — Tomaszów Maz., Limanowskiego 15, Sp. pr. Usługowa im. M. Fornalskiej — Sieradz, Kolegiacka 16, Sp. Pr. Usługowa im. 17 Stycznia — Zgierz, Gen. Dąbrowskiego 27, Sp. Pr. Usługowa im. 8 Marca — Ozorków, Pl. Armii Czerwonej 1, Sp. Pr. Usługowa — Pabianice, Konopna 26, Sp. Pr. „Zbieracz“ Odp. Użytk. — Piotrków Tryb., Towarowa 12, Tomaszów Maz., Spalska 104, Zgierz, Wschodnia 21, Pabianice, Moniuszki 41.

Przypominamy uczestnikom Konkursu, że słowo ułożone z naklejonych na kartkę papieru liter, pokwitowanie stwierdzające oddanie 2 kg. makulatury, oraz wypełniony kupon należy nadesłać do redakcji „Expressu Ilustrowanego“, Łódź, Piotrkowska 102a, do dnia 10 maja br.



78)

NAPAD NA SKŁAD ŻYWNOŚCI

Dowódca patrolu policyjnego nie zastanawiał się nawet nad możliwością zatrzymania ogromnego tłumu ludzi, który wynurzył się z głębi ulicy. Tylko wpatrywał się weń przerażonymi oczami. Z początku dochodził z daleka odgłos wielu stóp, uderzających o bruk i głuchy pomruk. Później pomruk stał się wyraźny, potężniał z każdą chwilą. Rozróżnić już było można skandowane jedno słowo: chleba, chleba...

Gdy ciemny, falujący tłum zbliżył się na odległość kilkuset metrów od stojącego nieruchomo patrolu, sierżant zwrócił się ostro do swoich ludzi:

— Nie powinni chodzić teraz po ulicy, już jest po godzinie policyjnej!

Żołnierze nie rozumieli, dlaczego dowódca ma do nich pretensję i byli jeszcze bardziej przestraszeni niż sierżant.

— Krzyczą, że są głodni — mruknął jeden z policjantów.

— Tak, ale nie mogą znajdować się na ulicy po godzinie policyjnej — powtórzył uparcie dowódca, wpatrując się w prący naprzód tłum. Można już było rozróżnić poszczególne sylwetki ludzkie. Szli mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci. Pochód zajmował całą szerokość ulicy, a z przecznic wysypywały się dalsze grupy ludzi, które włączały się w pochód.

— Mamy rozkaz strzelać — rzekł niepewnym głosem sierżant.

— Przecież ich jest tysiące — zauważył nieśmiało jeden z żołnierzy i odwrócił się. Po chwili również i inni poszli jego śladem. Cofali się spiesznym krokiem, a kiedy byli już za rogiem, wszyscy puścili się biegiem. Tłum parł naprzód.

Akcja ta była przygotowana bardzo starannie i drobiazgowo, lecz planowano jej wykonanie w terminie późniejszym. Obywatelski Komitet Powstańczy postanowił jednak przyspieszyć termin, aby odciągnąć uwagę Amerykanów od grupy Kima, która miała za zadanie dokonanie kradzieży dokumentów z biur FBI.

Celem masowej akcji miał być napad na składy żywności, a trzon uczestników pochodu stanowili mieszkańcy III dzielnicy, która była najlepiej zorganizowana na terenie całego miasta.

Planowano także wykonanie aktów dywersji równocześnie w paru innych punktach stolicy.

Zaledwie wybiła godzina policyjna, zaczęli ludzie opuszczać domy i zbierać się na ulicach. Organizacją pochodu zajęły się uzbrojone oddziały partyzanckie, członkowie których zmieszali się później z demonstrantami.

Pochód otwierała grupa kobiet, zorganizowana przez Lian, żonę metalowca. Przed kobietami maszerującymi w czołówce rozciągała się pusta, groźna gardziel ulicy, w której czyhało może jakieś straszne niebezpieczeństwo.

Dalsze szeregi widziały już tylko plecy swych poprzedniczek, co dawało im poczucie pewnego bezpieczeństwa.

Gdy czoło pochodu zorientowało się, że patrol policyjny oddalił się bez wystrzału, Lian rzekła do sąsiadki, trzymającej ją pod rękę:

— Widzisz, nie strzelają!

Jeden z partyzantów, idących obok, odwrócił się do tłumu i krzyknął donośnie:

— Nie strzelają do nas, boją się, jest nas zbyt wiele!

— Nie strzelają! — krzyczano wzdłuż kolumny.

Słowa te, powtarzane przez wiele ust, dotarły aż do ostatniego szeregu.

Ulica, którą szli, była ciemna i błotnista. Cały dzień padał deszcz, a i teraz nisko wisiały ciężkie, ołowiane chmury, rozdzierane od czasu do czasu zielono - żółtym światłem błyskawic.

Składy żywności mieściły się na wielkim placu u wylotu ulicy i przylegały do nasypu kolejowego. Potężne reflektory oświetlały wagony towarowe, stojące na ślepych torach oraz ogromne stosy skrzyń z konserwami, które ładowano do pociągów. Pomiędzy wagonami i piramidami skrzyń posuwał się rząd tragarzy koreańskich, którzy po załadowaniu poszczególnego stosu, przechodzili do następnej piramidy skrzyń.

Porządku pilnowali żandarmi M. P., regulując tempo pracy przy pomocy gumowych pałek, które mieli zawieszone na paskach przy prawej dłoni. Każdy z Amerykanów był uzbrojony ponadto w wielkokalibrowy pistolet. Żandarmi, prowadząc między sobą półgłosem rozmowy, patrzyli na niekończący się wąż ludzi, zgarbionych pod ciężarem skrzyń. Z boku siedział na ziemi wśród stosu puszek jeden z tragarzy. Drewniana skrzynia, którą dźwigał na plecach wysunęła mu się z rąk, spadła na ziemię i wysypały się z niej puszki konserw mięsnych. Nad tragarzem stał sierżant M. P. i kazał Koreańczykowi zjeść natychmiast wszystkie konserwy, które spadły na ziemię. Nieszczęśliwy zjadł już zawartość dziesięciu puszek i czuł, że nie potrafi przełknąć więcej ani kęsa. Wysuszone usta z trudem łapały powietrze, nadmiernie obciążony żołądek bolał nieznośnie. Spojrzał na sierżanta błagalnym wzrokiem i pokazywał mu na migi, że nie jest w stanie zjeść więcej.

— Jedz! — rozkazał żandarm.

Koreańczyk nabrał dłonią kęs „Corned beaf“*) i podniósł do ust. Nie udało mu się jednak przełknąć. Złapał się obiema rękami za brzuch i zaczął wymiotować.

*) Mięso wołowe.

(D.c.n.)



Państwowe Gospodarstwo Rolne Polana, w woj. opolskim, prowadzi wzorowy wychów cieląt rasy nizinnej czarno-białej. Dobre warunki wychowu przyczynią się do otrzymania dobrego materiału hodowlanego.

Na zdjęciu: rasowe cielęta na wybiegu.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Co się robi
by poprawić jakość pieczywa
Trzy łódzkie piekarnie najlepsze w kraju

Kilka piekarni łódzkich otrzymało ostatnio proporczyki przechodnie za zwycięstwo we współzawodnictwie ogólnopolskim. Pierwsze miejsce zajęła piekarnia nr 11, drugie nr 7, trzecie — piekarnia nr 9.

Nie łatwo przyszło osiągnięcie lepszej jakości pieczywa naszym piekarniom. Łódzkie Zakłady Piekarskie prowadziły i prowadzą stałe narady robocze kierowników i załóg piekarń, na których omawia się osiągnięcia i braki poszczególnych zakładów.

Od 8 miesięcy prowadzone jest szkolenie przywarsztatowe, na którym młodzież uczy się właściwych metod pracy.

Dużą rolę w walce o jakość odgrywają stałe kontrole. Specjalni technolodzy - kontrolerzy odwiedzają niemal codziennie wszystkie piekarnie, badając jakość pieczywa. Pozwala to na szybkie ujawnienie wszelkich braków.

Jeśli jakość pieczywa w którejś piekarni nie poprawia się, technolog, obserwując przez kilka dni tok produkcji, stara się ujawnić przyczynę niedociągnięć. Gdy zachodzi potrzeba, zmienia się załogę. Tak było np. w piekarni nr 7. Pieczywo było tu złe, i wyrabiano zaledwie 88 proc. normy. Po usunięciu błędów produkcyjnych i częściowej zmianie załogi, normę wykonuje się w 127 proc. A i jakość pieczywa znacznie się polepszyła.

Jeszcze w maju przy piekarni gigancie na ul. Artyleryjskiej, urządzone zostanie laboratorium. Będzie się tu badać jakość i wilgotność mąki, jakość pieczywa, metody produkcji itd. Podobne laboratorium powstanie także przy drugiej piekarni łódzkiej.

Laboratoria te przyczynią się niewątpliwie do podniesienia jakości pieczywa i wydajności naszych piekarń. (u)

Ukradli odzieży za 300 tys. zł
Złodzieje
mienia społecznego
stanęli przed
sądem

W okresie od października 1951 roku do lutego 1952 roku w Centrali Odzieżowej w Łodzi miały miejsce systematyczne kradzieże różnych artykułów odzieżowych i galanteryjnych.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że sprawcami kradzieży byli pracownicy transportu CO: Roman Mikołajczyk, Zbigniew Mirowski, Ryszard Jóźwiak, Roman Marcinkowski, Jerzy Andrzejczak, Ryszard Kwiatkowski, Marian Wojtak, Henryk Mikołajczyk, Jan Trajdos, Jerzy Mistakiewicz i Franciszek Gil.

Wczoraj wszyscy złodzieje mienia społecznego zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Wojewódzkim dla m. Łodzi. Przed Sądem znalazły się także dwie paserki: Janina Biderman i Władysława Sabela. Rozprawa odbywa się w trybie doraźnym.

Jak się okazało, złodziejską działalnością oskarżonych kierował Roman Mikołajczyk, pracownik CO, który już raz odsiadywał 4-letnią karę więzienia.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym dokonanie szeregu kradzieży na ogólną sumę 300.000 złotych.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym. (u)

V sesja
Rady Narodowej
omówi plan gospodarczy
i budżet m. Łodzi

W dniu 5 bm. o godz. 16 w sali Państwowego Liceum Pedagogicznego, ul. Wólczańska 171, odbędzie się V sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Porządek dzienny sesji przewiduje m. in. omówienie planu gospodarczego i budżetu naszego miasta w rb.

Na sesji mogą być obecni przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego. Karty uczestnictwa otrzymać można za pośrednictwem LK, Zw. Zawodowych i ZMP oraz w Prezydium Rady Narodowej.

W związku z tym, iż sesja odbędzie się w poniedziałek, przyjmowanie skarg i zażaleń przez członków Prezydium RN m. Łodzi i DRN-ów zostało przesunięte na wtorek dnia 6 bm. w godz. od 17 do 20.

Co przygotowują
miejskie wypożyczalnie

W miejskich wypożyczalniach rejonowych odbędzie się w czasie „Dni" wiele imprez, jak pogadanki, wieczory autorskie i konkursy czytelnicze.

Biblioteki rejonowe organizują 22 wystawy okolicznościowe. Nad zmontowaniem ich pracuje cały personel biblioteczny oraz zespoły aktywu czytelniczego. A.

Kronika dnia

Dnia 4 maja odbędzie się wycieczka organizowana przez PTT-K do Zgierza, skąd uczestnicy udadzą się do Łagiewnik a następnie przez lasy do źródeł Bzury.

Zbiórka uczestników 4 bm. o godz. 8.30 przy zbiegu ulic Północnej i Nowomiejskiej.

* * *

Z okazji setnej rocznicy urodzin wielkiego pisarza czeskiego Alojzego Jiraska, łódzki oddział Związku Literatów zorganizował ciekawą wystawę, obrazującą przekrój twórczości tego pisarza. Wystawa otwarta w dniu 2 bm., znajduje się w sali ORZZ przy ul. Traugutta nr 18.

* * *

W sobotę dnia 3 bm. odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy odczyt Zofii Petersowej pt. „Kuźnica Kołłątajowska". Początek odczytu o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

* * *

Wieczór tańca i muzyki hiszpańskiej odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 19.30 w sali koncertowej MDK przy ul. Moniuszki 4a. W wieczorze wezmą udział: Władysław Kędra — fortepian, Natalia Lerska — taniec i Jerzy Tuwan — słowo wiążące. Przedsprzedaż biletów w MOI przy ul. Piotrkowskiej 104.

Zapałki nie służą do zabawy...
Lekkomyślność i niedbalstwo
to najczęstsze przyczyny pożarów

Stojąc przed zamkniętymi przed chwilą przez matkę drzwiami dziecko zanosiło się płaczem. Duże jak groch łzy toczyły się po policzkach.

— Poszła, poszła! — ta myśl uparcie krążyła po małej główce. — Oczy błądziły po mieszkaniu. Nagle.... wzrok zatrzymał się na stole. Umilkł płacz. Dziecko znalazło „zabawkę". Sięgnęło rączką po leżące tam pudełko zapałek. Suchy trzask. Na końcu drewienka wykwitł nikły ogienek. To ci zabawa! Na podłodze rosła kupka wypalonych zapałek...

Wracając z miasta, już z daleka dojrzała przed domem czerwone wozy strażackie.

— Pożar?! U kogo? Co z dzieckiem? — pytania cisnęły się do głowy.

Po schodach dźwigano nosze. To ten mały Janek z trzeciego. Poparzony...

* * *

Tego rodzaju wypadki nie są rzadkością. Często słyszymy syreny aut strażackich. Pożar — stwierdzamy. — Ginie nasze, społeczne mienie...

Jest powiedzenie: „Nie ma dymu bez ognia". Nie ma również pożaru bez przyczyny, bez jakiegoś zaniedbania. Wadliwie zbudowane przewody kominowe, niedbałe ich czyszczenie, nieodpowiednia instalacja elektryczna, nieostrożne obchodzenie się z ogniem, dawanie dzieciom do zabawy zapałek lub zapalniczek — oto niektóre z tych przyczyn.

Długa jest lista pożarów spowodowanych przez lekkomyślność.

Przy ul. Wschodniej 44 np. chciano odpluskwić mieszkanie. Oblano meble denaturatem i ...pozostała z nich kupa popiołu.

Wiele pożarów powstaje od niedopałków papierosa. Miały one ostatnio miejsce przy Brzeźnej 16, Sienkiewicza 52, Drewnowskiej 5, Wólczańskiej 119 itd. Pozostawione bez opieki dzieci spowodowały pożar przy ul. Trębackiej 88 i Łagiewnickiej 15. We wszystkich wymienionych wypadkach szybka interwencja straży uchroniła przed poważniejszymi szkodami.

Nie zawsze jednak pożar kończy się na spaleniu firanek, stołu czy szafy. Np. przy ul. Zakątnej 65 jeden z lokatorów będąc w nietrzeźwym stanie położył się spać, trzymając w ustach zapalonego papierosa. Mimo usilnych starań nie udało się owego lokatora uratować. Przy ul. Piotrkowskiej 315 wybuchł w dniu 20 lutego br. pożar. Przyczyna — nie wyłączone żelazko elektryczne. Kiedy strażacy dostali się do płonącego mieszkania, znaleźli na podłodze poparzoną właścicielkę. Nie udało się jej już uratować.

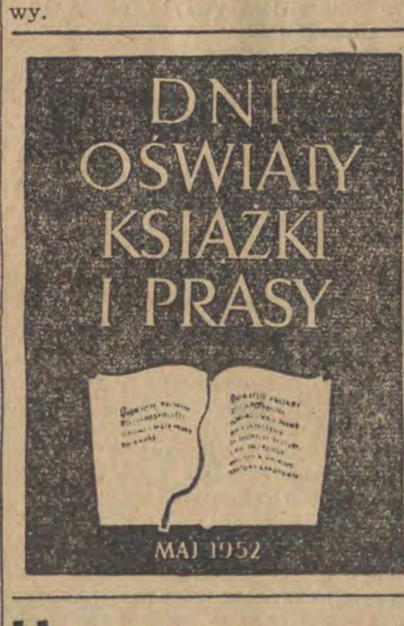
Pożary wybuchają nie tylko w domach mieszkalnych. Niejednokrotnie pastwą płomieni padają biura, sale fabryczne, magazyny itp. I tu winni są ludzie.

Smarownicy nie przywiązują często wagi do należytego smarowania łożysk maszyn. W konsekwencji łożyska mogą się zagrzać i wywołać pożar. Również części pędne maszyn są w niektórych zakładach niewłaściwie konserwowane lub wadliwie urządzone. Brygady elektryków nie zawsze należycie wykonują swe obowiązki. Nie zwraca się uwagi na zabezpieczenie tablic rozdzielczych, gniazdek i bezpieczników. W przędzalniach znajdują się jeszcze nieszczelne klosze ochronne przy lampach wiszących. Przyczyną pożaru mogą stać się także niekonserwowane silniki elektryczne, które niejednokrotnie grzeją się lub iskrzą.

Są jeszcze zakłady, które nie urządziły dotychczas dla swych pracowników specjalnych palarni. Pali się więc papierosy w pomieszczeniach, gdzie często znajdują się materiały łatwopalne.

Sprawa następna. Zbliża się lato — okres burz. Na kominach fabrycznych i domach mamy piorunochrony. Niestety, wiele z nich jest wadliwie zbudowanych lub zepsutych i nie chroni przed piorunami. Przyczyną jest tu niedostateczna jeszcze kontrola, samouspokojenie i brak operatywności cechujące wielu zakładowych i fabrycznych referentów i inspektorów przeciwpożarowych. To samo dotyczy administratorów domów.

Pożary są zagadnieniem, obok którego nie można przejść do porządku dziennego. Tylko czujność, dbałość o to, by usunąć przyczyny ich powstawania może nas uchronić od tych klęsk. (j)



Uwaga
Kierownicy
Wydziałów Personalnych

W związku z zarządzeniem Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Komendanta MO m. Łodzi o składaniu przez ludność ankiet i dokumentów celem otrzymania dowodów osobistych przypomina się kierownikom Wydziałów Kadr, by zgodnie z pkt. 1-3 obwieszczenia wydawali na żądanie pracowników zaświadczenia z miejsca pracy bez żadnej zwłoki.

Ciekawa wystawa
w bibliotece
im. Waryńskiego

Rokrocznie w maju Miejska Biblioteka im. L. Waryńskiego w Łodzi (Gdańska 102) urządzała tradycyjne wystawy książki. Tegoroczna wystawa nosić będzie nazwę: „Biblioteka Miejska w służbie przemysłu łódzkiego".

Wystawa ma na celu spopularyzowanie materiału naukowego, znajdującego się w bibliotece, który może być wyzyskany z korzyścią przez przodowników pracy, racjonalizatorów i kierowników łódzkich zakładów produkcyjnych. Wystawione książki ilustrują następujące rodzaje przemysłu: włókienniczy, metalurgiczny, energetyczny, budowlany, chemiczny, spożywczy, papierniczy oraz przemysł drobny.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5 bm. Czynna ona będzie codziennie od godz. 10 do 20. t.

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Do kogo się udać?

Mam 9-miesięczną córeczkę.

W dn. 23 ub. m. udałam się z nią do IX Stacji opieki nad matką i dzieckiem — ul. Srebrzyńska 75. Jest to rejon, do którego należymy. Dziecko jest zarejestrowane od kilku miesięcy. Odpowiedziano mi, że tu przyjmuje się tylko zdrowe dzieci i odesłano mnie na ul. Próchnika 11.

Tam po dłuższym czekaniu oznajmiono mi, że mój rejon jest... na Srebrzyńskiej, gdzie muszę się zgłosić z dzieckiem. Nie pomogły tłumaczenia, że stamtąd właśnie przychodzę.

I teraz nie wiem, do kogo mam się zwrócić z moim maleństwem o poradę?

(—) Halina Owczarek
ul. Fornalskiej 12.

Sprawa wyprawki

Jestem w dziewiątym miesiącu ciąży. Mąż mój pracował od 1947 do 1951 r. w Centrali Przem. Skórzanego — punkt 11, przy ul. Pomorskiej nr 10.

Od stycznia br. przeniesiono męża do Sp. Pracy „Przyszłość Robotnicza". — Nie chcą mi teraz wydać wyprawki tłumacząc się, że Wydział Zdrowia zabronił wydawać je członkom spółdzielni pracy, gdyż nie należą oni już do związków zawodowych.

Czy rzeczywiście utraciłam prawo do otrzymania wyprawki?

(—) Helena Gajdowska

Wyjaśnienie
w sprawie
dowodów osobistych

W związku ze składaniem przez ludność ankiet i dokumentów metrykalnych, celem otrzymania dowodów osobistych, Biuro Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych wyjaśnia, że osoby, które zawarły związek małżeński w Urzędach Stanu Cywilnego m. Łodzi po 1 stycznia 1946 r. nie są zobowiązane do składania metryk ślubu.

To samo dotyczy metryk dzieci urodzonych i zarejestrowanych w Urzędach Stanu Cywilnego m. Łodzi po 1.I. 1946 r., ponieważ Biuro dokumenty te już posiada.

Gdyby Biuro Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych wyżej wymienionych dokumentów nie posiadało, osoby zainteresowane będą wzywane indywidualnie do ich złożenia.



ZMP-owiec: — W związku z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy" roznosimy książki po mieszkaniach. Wybierze obywatel jakąś?

WACEK: — Chętnie, bo zakładam sobie biblioteczkę...

WACEK: — Byli ZMP-owcy. Popatrz jaką książkę kupiłem...

WICEK: — „Dwaj kapitanowie". Podobno bardzo dobre, ale przecież już to mamy. Trzeba wymienić na inną...

SZABERSKI: — Mogę dać w zamian tę książkę. Bardzo wartościowa...

WACEK: — „Trup w wannie"... Dziękujemy, nie weźmiemy. Tego rodzaju książki są cenne, ale tylko na makulaturę...

SZABERSKI: — To może tę?... Wspaniała? Co za treść, co za forma!

WACEK: — Przecież nawet nie rozciął pan kartek. A książki są przecież nie po to, żeby je magazynować, lecz żeby je czytać!

(Dalszy ciąg jutro).



Svoboda (CSR) i Van Loveren (Belgia) — po lewej — pierwsi wpadli na metę etapu w Łodzi.



G. Verschuren (Belgia), zwycięzca I etapu.

Pokój — Frieden — Mir

III – etap wygrał Stablewski

zdobywając żółtą koszulkę przodownika wyścigu

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajęli kolarze NRD

Wczoraj Łódź żegnała uczestników V Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

Już we wczesnych godzinach rannych panował w mieście ożywiony ruch. Liczne zastępy publiczności, delegacje z zakładów pracy, sportowe oraz młodzież szkolna wyległy na trasę. Tłumy widzów zgromadziły się przed gmachem Prezydium MRN, skąd nastąpił start honorowy.

Mimo tak wielkich tłumów wszędzie na trasie panował wzorowy porządek. Łódź dobrze zdała egzamin organizacyjny.

W imieniu miasta żegnał kolarzy wiceprzew. MRN, ob. Bugajski (przemówienie podajemy oddzielnie). Na dany znak cała stawka kolarzy podążyła zwartą grupą ul. Piotrkowską i Rzgowską, gorąco oklaskiwana przez zgromadzoną publiczność.

Kolarze mieli do pokonania najdłuższy etap Łódź—Katowice. Przepedałować 223 km to nie fraszka! A jednak od razu podyktowano bardzo ostre tempo, które niemal cały czas było utrzymane. Kolarzom sprzyjał wiatr, szybko więc nadrobili kilkuminutowe opóźnienie, a w Piotrkowie, Radomsku i Częstochowie zjawili się o wiele szybciej, niż przewidywano.

Pierwsza ucieczka zainicjowana przez Greenfielda (Anglia), Hansena (Dania) i Vanhowena (Belgia) została szybko zlikwidowana. Wkrótce pierwsze defekty mają: Jonet (Francja) oraz Bauwens (Belgia). Kolarze ci jednak szybko dochodzą do czołówki.

Verschuren i Stablewski narzucają bardzo silne tempo i wkrótce stawka się rozciąga. Na czele jedzie 15 zawodników, wśród nich Klabiński. Zaraz za nimi druga, dość liczna grupa, w której znajdują się Hadasik, Wrzesiński, Królak i Wójcik.

Tempo wyścigu przekracza 40 km na godzinę, na skutek czego zawodnicy przyjeżdżają do Częstochowy o pół godziny wcześniej aniżeli przewidywał program. Na ulicach witają ich tłumy mieszkańców. Na transparentach widnieją słowa serdecznych pozdrowień oraz w wielu językach napisy „pokój". Słowo to raz po raz skandują zgromadzeni wzdłuż głównych ulic mieszkańcy Częstochowy.

Lotny finisz w Częstochowie wygrał Pedersen przed Verschurenem i Falkbollem. Stablewski był piąty.

Za Częstochową dochodzi do czołówki Hadasik, który jedzie niesłychanie ambitnie, w czołowej grupie jedzie: 4 Niemców, 3 Duńczyków, leader wyścigu Belg Verschuren oraz Hadasik.

40 km przed Chorzowem od czołówki odrywa się Stablewski i pierwszy wpada na ulice Sosnowca, a następnie Katowic i Chorzowa, witany niesłychanie gorąco przez tłumy publiczności. Za Stablewskim w czołowej grupie w odległości około 800 m znajduje się Hadasik, który, niestety, tuż przed stadionem ma defekt. Szybko podnosi się i mimo bolesnych zadrapań ostro podciąga.

Na stadion chorzowski wpada pierwszy Stablewski, manifestacyjnie przyjęty przez zgromadzonych. Wkrótce po nim wjeżdża na stadion pierwsza grupa, wśród której jako ósmy jest Hadasik. W następnej z kolei grupie, mniej więcej około 5 minut za zwycięzcą znajduje się Królak.

Na trzecim etapie wycofali się zawodnicy: Nallich (Triest) i Kuoresa (Węgry).

Polska na 7 miejscu

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU

1. Stablewski (Polonia Fr.)	5.16.04
2. de Groot (Holandia)	5.18.11
3. Falkboll (Dania)	5.18.13
4. Verschuren (Belgia)	5.18.14
5. Sandru (Rumunia)	5.18.15
6. Gleinig (NRD)	5.18.18
7. Trefflich (NRD)	5.18.18
8. Hadasik (Polska)	5.18.33
9. van Ingen (Holandia)	5.18.48
10. Pedersen (Dania)	5.20.07

Polacy:

Hadasik 8, Królak 14, Klabiński 20, Wójcik 27, Wrzesiński 36, Jarząbek 66.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO III ETAPIE

1. Stablewski (Polonia Fr.)	11.43.32
2. Verschuren (Belgia)	11.44.03
3. de Groot (Holandia)	11.45 37
4. Gleinig (NRD)	11.46.27
5. Trefflich (NRD)	11.46.41
6. van Ingen (Holandia)	11.46.58
7. Pedersen (Dania)	11.47.24
8. Sandru (Rumunia)	11.47.27
9. Vesely (CSR)	11.50.00
10. Knezourek (CSR)	11.50.05

Polacy: 26 Hadasik 11.53.59, 31 Wójcik 11.57.58, 33 Klabiński 12.01.14, 34. Królak 12.02.01, 60. Wrzesiński 12.11.07, 70. Jarząbek 12.13.08.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA III ETAPU

1. NRD	15.56.46
2. Holandia	16.00.35
3. Dania	16.01.05
4. Polska	16.04.00
5. CSR	16.08.09
6. Anglia	16.08.20
7. Belgia	16.17.43
8. Polonia Fr.	16.20.15
9. Bułgaria	16.25.52
10. Rumunia	16.29.07
11. Austria	16.36.21
12. Włochy	16.40.14
13. Triest	16.57.49
14. Węgry	17.00.18
15. Francja	17.12.11
16. Finlandia	17.19.30

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 3 ETAPACH

1. NRD	35.21.10
2. Holandia	35.22.42
3. Dania	35.24.50
4. CSR	35.29.53
5. Anglia	35.31.26
6. Belgia	35.39.09
7. Polska	35.44.29
8. Polonia Fr.	35.48.01
9. Bułgaria	35.48.34
10. Rumunia	35.54.30
11. Austria	36.00.36
12. Włochy	36.04.33
13. Triest	36.23.12
14. Węgry	36.24.52
15. Francja	36.37.00
16. Finlandia	36.53.23



Łódź żegna kolarzy

Przemówienie wiceprzewodniczącego MRN, ob. Bugajskiego.

Kolarze uczestnicy Międzynarodowego Wyścigu Pokoju!

Ruszacie dziś do trzeciego, najdłuższego etapu w wielkim Wyścigu braterstwa narodów. Przed Wami wielka droga. Lecz droga ta prowadzić Was będzie przez ziemie, na których mieszkają dziesiątki milionów ludzi, ożywionych tą samą wielką, co Wy, ideą.

Witać Was będą setki tysięcy polskich włókniarzy, metalowców, górników i pracujących chłopów. Wychodzić będą na trasę od swych warsztatów pracy i witać dla wszystkich zrozumiałym okrzykiem — POKÓJ!

Witać Was będą na trasie bracia — robotnicy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — i oni wznosić będą dla wszystkich zrozumiały okrzyk — FRIEDEN!

Przez setki kilometrów przejeżdżać będziecie przez kraj bratnich nam narodów Czechosłowacji, budujących tak jak nasz naród w swej ojczyźnie podstawy socjalizmu.

I tam witać Was będzie dla wszystkich wolność miłujących ludzi świata zrozumiały okrzyk — MIR!

Pojedziecie wielką, wspaniałą trasą, którą śmiało można nazwać trasą „POKÓJ — FRIEDEN — MIR".

Trasa ta urasta do znaczenia wielkiego symbolu — pokojowego, socjalistycznego budownictwa. Wyścig Wasz, ta wielka trasa „Pokój — Frieden — Mir" jest wyrazem międzynarodowej solidarności i przyjaźni, jakie łączą ludzi pracy na całym świecie.

Dlatego, żegnając Was w imieniu setek tysięcy mieszkańców robotniczej Łodzi życzę wszystkim uczestnikom Wyścigu pomyślnej jazdy.

Mieszkańcy miasta pracy — Łodzi proszą Was:

Zanieście milionom ludzi walczącym w Waszych krajach o pokój, serdeczne pozdrowienia.

Opowiedzcie im o tym, jak w wyzwolonych z ucisku kapitalistów i imperialistów krajach wolne narody budują wspaniałą przyszłość dla siebie i przyszłych pokoleń.

Powiedzcie swoim braciom i siostrom, że w walce swej, w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe, w walce z podżegaczami wojennymi — imperialistami amerykańskimi nie są odosobnieni.

Powiedzcie swym matkom, siostrom, ojcom i braciom, że prowadzona przez nich walka jest słuszna. Że ich udziałem będzie zwycięstwo. Że pokój zwycięży wojnę!

Jesteśmy tego pewni, bo na czele miliarda ludzi skupiających siły pokoju i postępu świata stoi niezwyciężony ZWIĄZEK RADZIECKI i wielki chorąży pokoju — JÓZEF STALIN!

Idziemy do Helenowa

Kto na torze jest najlepszy rozstrzygną mistrzostwa

Miłośnicy kolarstwa, a tych z roku na rok jest w Łodzi coraz więcej, na pewno podążą tłumnie do Helenowa, gdzie na torze rozegrane będą krótkodystansowe mistrzostwa Łodzi.

W zawodach wezmą udział czołowi sprinterzy łódzcy. Reprezentowane będą barwy Włókniarza, Spójni i Gwardii. Program imprezy będzie dość bogaty, gdyż są to mistrzostwa dla zawodników I, II i III klasy. Początek zawodów o godz. 16.30.

RADIO

NIEDZIELA, 4 MAJA 1952 R.

12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Audycja oświatowa. 13.25 Program lokalny. 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki" audycja słowno-muzyczna. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 Reportaż. 16.20 Program lokalny. 16.50 Felieton. 17.20 Koncert. 18.00 Kronika satyryczna. 18.30 „Komedia" — słuchowisko wg sztuki A. Nałęcz-Korzeniowskiego. 20.00 Utwory skrzypcowe. 20.15 Koncert. Transmisja z Wiednia. 21.45 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego. 22.15 Reportaż z kolarskiego Wyścigu Pokoju W—B—P. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski. 23.10 Audycja z cyklu: „Koncerty instrumentalne".

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital nr 2, ulica Krzemieniecka 2.

TEATRY

Nowy — „Pociąg do Marsylii" — 15, 19
Wojska Polskiego — „Sługa dwóch panów" — 19
Powszechny — „Damy i huzary" — 15, „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Zielony Gil" — 19.30
Muzyczny — „Orfeusz w piekle" — 19.15
Arlekin — nieczynny
Pinokio — Próba generalna
Cyrk nr 7 — godz. 19.30

KINA

BAJKA — Za cenę życia — 18, 20
BAŁTYK — Dziewczyna o białych włosach — 16.30, 18, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19; „Premiera Warszawska" — 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — Wilcze doły — 15.30, 18, 20.15
MUZA — Młodość Chopina — 17.30, 20
POLONIA — Srebrne kolczyki — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Alarm — 18, 20
REKORD — Małżeństwo Katarzyny — 17.30, 19.30
ROBOTNIK — Nikt nic nie wie 17, 19
ROMA — Na arenie — 18, 20
SOJUSZ — Czarci żleb — 18.30
STYLOWY — Pierwsze dni — 18, 20
ŚWIT — Wołga, Wołga — 18, 20
TATRY — Jak hartowała się stal — 16, 18, 20
WISŁA — Przysięga — 15.45, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ — Gromada — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Gromada — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Córki Chin — 18, 20

Przed nową próbą

Widzew gra w Łodzi ze Stalą (Starachowice)

Ostatnie wyniki uzyskane przez Widzew wskazują na to, że drużyna jest w formie. To pozwala sądzić, że i niedzielne spotkanie o mistrzostwo II ligi zakończy się dla łodzian pomyślnie.

Widzew gra w Łodzi, a przeciwnikiem jego będzie zespół Stali ze Starachowic. Mecz odbędzie się na stadionie przy Al. Unii, o godz. 17.00.

Na boisku w Chorzowie

Ośrodek CWKS - Trnava 5:0 (1:0)

Bramkarz Szczurzyński obronił rzut karny

W ramach imprez urządzonych z okazji zakończenia 3 etapu Wyścigu Pokoju rozegrany został na stadionie Unii w Chorzowie międzynarodowy mecz piłkarski między ośrodkiem CWKS a ligową drużyną czechosłowacką Trnava.



Po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze wygrał CWKS 5:0 (1:0). Do meczu tego drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Szczurzyński, Bartyla, Kaszuba, Banisz, Mamoń, Bieniek, Sąsiadek, Jankowski (Patkolo), Breiter, Trampisz (Rajtar), Olejnik.

Sędziował Czechosłowak Vlcek. Widzów około 40 tys.

CWKS zwyciężył zasłużenie, mając przewagę przez cały czas meczu. Drużyna polska zagrała poprawnie we wszystkich liniach. Najlepszą formacją był atak, który szybko zdobywał teren i strzelał z każdej dogodnej pozycji. Na specjalne podkreślenie zasługuje gra Jankowskiego i Breitera, którzy inicjowali większość akcji ofensywnych i obok stopera Trnavy, Marko, byli najlepszymi zawodnikami na boisku.

W pomocy CWKS wyróżnił się Kaszuba. Obrońcy Bartyla i Banisz stali na wysokości zadania. Bramkarz Szczurzyński wypadł bardzo dobrze, wykazując przy obronie rzutu karnego egzekwowanego przez Marko wysoką klasę.

Czechosłowacy mimo wysokiej porażki, zademonstrowali wszechstronne wyszkolenie techniczne i szybką grę. W zespole ich obok Marko wyróżnili się Psenko, Kalivoda i Tibensky.

W pierwszej połowie spotkania Polacy zdobyli prowadzenie w 11 minucie gry ze strzału Sąsiadka. W 25 minucie sędzia Vlcek podyktował rzut karny dla Trnavy za rękę Kaszuby, ale Szczurzyński obronił brawurowo strzał Marko.

Już w 3 minucie po przerwie Breiter zdobył drugą bramkę dla CWKS. W 25 minut później Jankowski podwyższył wynik do 3:0. Czwarta bramka padła w 60 minucie ze strzału Rajtera po dośrodkowaniu Mamonia, a w 61 minucie wynik spotkania ustalił Jankowski.

Przed meczem 600-osobowa grupa gimnastyków Górnika dała pokaz ćwiczeń masowych.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Kolportaż: PPK „Ruch" — Roosevelta 17, tel. 222-22. Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. D-3-19728